

We Lwowie, dnia 5. lipca 1901.

Aleg. 211

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej z petycji stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyaków gr. k. dyecezyi stanisławowskiej o zmianę §. 12 ustawy konkurencyjnej.

Wysoki Sejmie!

Petycja stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyaków stanisławowskiej dyecezyi o zmianę §. 12 ustawy konkurencyjnej z roku 1896 w tym duchu aby ryczałt na potrzeby kościelne i sługi kościelne z 200 koron podwyższono na 340 koron i z tego ryczałtu wyraźnie na dyaków względnie organistów 240 koron przeznaczono, nie jest pierwszą i zdaje się nie będzie ostatnią, aż do chwili uwzględnienia tych skromnych żądań. Zupełnie identyczne petycje stowarzyszeń wzajemnej pomocy dyaków dyecezyi lwowskiej, przymyskiej i stanisławowskiej z roku 1900 załatwił Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 5 maja 1900 następującą uchwałą: Petycje odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem przedłożenia noweli do ustawy konkurencyjnej z roku 1896 zmieniającej §. 12 wspomnianej ustawy w kierunku niniejszym sprawozdaniem wskazanym, — kierunek wskazany był taki:

1) aby ryczałt na potrzeby kościelne był podniesiony z 200 koron do kwoty 340 koron,

2) aby z ogólnej kwoty ryczałtu 340 koron wydzielono wyraźnie jako minimalną płacę dyaków względnie organistów 240 koron,

3) aby ów ryczałt ściągano z źródeł w ustawie wskazanych przez c. k. urząd podatkowy i przez ten urząd dyakom wypłacano za kwitem koramizowanym przez miejscowego proboszcza.

4) żeby w razie niepokrycia ryczałtu przez źródła w ustawie wskazane subsydjarnie przyczynił się kraj drobną kwotą tytułem indemnizacji za zabrane majątki gmin konfesyjnych na rzecz szkół ludowych i obowiązani do konkurencyi kościelnej w drodze konkurencyi

Niestety Wysoki Wydział krajowy polecenia Sejmu niespełnił. Niespełnił zaś z pewnych zasadniczych względów. Co do punktu zasadniczego czy i o ile kraj obowiązek miałby przyczynić się z tytułu indenizacji za zabrane majątki gmin konfesyjnych na rzecz szkół ludowych, to Komisya jest tego zdania, że w myśl petentów postąpi jeśli na razie od tego żądania odstąpi, aby całej sprawy nie przewlekać. — Co do zarzutu, że wysokość wynagrodzenia ustawowo nie da się zabezpieczyć i powinna stosować się do rozmiarów pracy i być zależną od dobrowolnej umowy interesowanych, pozwoli sobie Komisya zauważać, że Wysoki Sejm normując ustawowo 240 koron jako płacę dyaka lub organisty jeszcze bardzo obszerne pole zostawia dla dobrowolnych umów, albowiem zanadto łatwo pojąć, że płaca 240 koron za niską jest, aby tylko li z niej żyć choć podobieństwo było. — Co do uwagi, że Wydział krajowy niemógłby Wysokiemu Sejmowi proponować podwyższenia ciężarów na ludności ciężających bez przekonania, że potrzeba podwyższania tych ciężarów na ludności więcej ciężających, także przez tych, którzy je ponosić mają, do pewnego przynajmniej stopnia uważana jest, jako uzasadniona; to Komisya zrobi z swej strony uwagę, że ciężary w większości wypadków zupełnie nie będą podwyższone.

Zródła już w obecnej ustawie wymienione i to co teraz jeszcze parafianie bądź w zbożu (zwykle garniec) lub w gotówce (zwykle 20 h) od numeru dają, może pokryć bez zwiększenia ciężarów na 240 K unormowaną płacę. Rozchodzi się więc o to aby dyak lub organista istotnie otrzymał, co mu obiecano i niebył zmuszony jak ostatni żebrak sam zbierać owe drobne datki. Nareszcie ci, którzy usług wymagają za usługę płacić powinni bez względu na to jak ten obowiązek odczuwają. Daremszczyznę każdy chętnie przyjmuje a żądanie, aby ogół kiedy odczuł, że cudzą wiedzę i pracę haniebnie wyzyskiwać, jest nieuczciwością, zapoznaje psychologię tegoż. Dla tego też z takimi w tym kierunku przy podwyższaniu płac urzędników i sług państwowych nie liczono się. Zapytano się tylko ludzi trochę szerszych poglądów, jak ogół, zasiadających w parlamencie. Ten uznał potrzebę podwyższenia płac wbrew przeciwnemu odczuwaniu ogółu takiej potrzeby. W sprawie omawianej więc można na światłe zdanie Wysokiego Sejmu spuścić się. Wysoki Sejm potrafi wznieść się na wyższe stanowisko.

Odprawa nabożeństwa czy to w obrządku greckim czy też łacińskim bez dyaka względnie organisty jest niemożliwa. Dyak lub organista oprócz pewnej specjalnej zdolności jeszcze i zawodowe wykształcenie posiadać musi. Przy teraźniejszych prądach antireligijnych i zaniku dawnej ofiarności nikt niechce się poświęcać żadnego prawie utrzymania niedającym zawodowi organisty lub dyaka. Ustawowe zapewnienie choć skromnego bytu materialnego dyaków i organistów ma na celu aby ludzi skromnych wymagań, przy tym zawodzie utrzymać i okazałość tak łacińskiego jak i greckiego obrządku na odpowiedniej wysokości utrzymać z którego upadkiem i religijne uczucia ogółu zmniejszyć się lub zupełnie zniknąć mogą.

Pod względem formalnym Komisya, ze względu, że wniosek p. barona Brunickiego zmierzający do tego samego celu co i niniejsza petycja a ten Wydziałowi krajowemu jako komisji przekazany został stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję stowarzyszenia dyaków stanisławowskich gr. k. dyecezyi odstępuje się Wydziałowi krajowemu jako komisji celem przedłożenia na najbliższej sesji sejmowej noweli do ustawy konkurencyjnej z roku 1896 zmieniającej §. 12. w duchu wskazanym w wniosku p. Brunickiego i w niniejszem sprawozdaniu.

Przewodniczący:

Klemensiewicz.

Sprawozdawca:

Hamorak.